

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i codziennym urzędowym Dziennikiem, kosztuje w prenumeracie: Bez pocztą: kwartalnie 4 złr. 15 kr., miesięcznie 1 złr. 25 kr.
Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 40 kr., miesięcznie 1 złr. 40 kr. — Inscrycja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr.
następnie po 2 kr. m. k

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Anglia. — Francya. — Szwajcarya.
— Włochy. — Prusy. — Królestwo Polskie. — Rosya. — Turcya.
— Wiadomości handlowe.

Monarchya Austryacka. Sprawy krajowe.

Lwów, 3. sierpnia. Z urzędowych raportów, nadesłanych w drugiej połowie zeszłego miesiąca okazuje się, że zaraza na bydło, która w miesiącu lipcu b. r. nanowo w tym kraju wybuchła, grasowała w Stanisławowskim obwodzie w niezmienniej rozciągłości, w jednym miejscu Czortkowskiego obwodu całkiem ustała, a natomiast w czterech miejscach tegoż i w dwóch miejscach Złoczowskiego obwodu wybuchła nanowo, a oprócz tego ciągle jeszcze grasuje między przytryznanem w Zurawicy bydłem, które w Stryjskim obwodzie zebrano i na targowicę do Ołomuńca pędzono.

Przeto zaraza na bydło grasująca obecnie w pięciu miejscach Czortkowskiego, w czterech miejscach Stanisławowskiego i w trzech miejscach Złoczowskiego obwodu, następnie między przytryznanem bydłem w Zurawicy, w Przemyskim obwodzie dotknęła według przedłożonych raportów z ogólnego stanu była 2259 sztuk liczącego, 312 sztuk, z których 48 wyzdrowiało, 207 odeszło, 4 dla konstatawania zarazy zabito, a 53 pozostało jeszcze w stanie choroby.

Publiczne władze i organa, do których-to należy, przedsięwzięły energiczne środki dla zapobieżenia dalszemu szerzeniu się zarazy, a rząd krajowy nakazał znowu niedawno, aby przepisy odnoszące się do sprzedaży bydła na targach, jeżeli te w ogóle nie są już zastanowione, tudzież do nadzoru spędzonego bydła, jaknajściślej były wykonywane.

(Powrót Jego c. k. Apostolskiej Mości z Ischl do Schönbrunu.)

Wiedeń, 2. września. J. M. Cesarz przybył z Ischl do Schönbrunu dnia 2go września o godzinie 8mej zrana w pożądanym zdrowiu.

Wiedeń, 1. września. Otrzymaliśmy, pisze lit. kor. austr. telegraficzne doniesienie o deklaracji wydaney ze strony Prus na wczorajszym posiedzeniu berlińskiej konferencji cłowej. Do tej deklaracji przystąpiły Hanower, Brunswik, Oldenburg i państwa turyngskie. Zatrzymana jest zasada przywrócenia związku cłowego przed rozpoczęciem układów z Austryą dla zawarcia traktatu handlowego. Prusy oświadczyły gotowość swoją wejść w te układy według oznaczonych zobowiązań, jednakże z wyłączeniem zasady związku cłowego. Nowy związek cłowy ma trwać przynajmniej dwanaście lat. Konferencya odracza się do 15. września, na ten dzień bowiem spodziewana jest finalna deklaracja rządów sprzymierzonych w Darnsztatdzie.

Jakkolwiek się już z tego krótkiego doniesienia okazuje, że prawdziwie lojalne i uprzejme postępowanie rządów między sobą i z Austryą w Darnsztatdzie sprzymierzonych, nieznalazło uznania i wzajemności ze strony rządu pruskiego, zastrzegamy sobie jednak ściślej rozpoznanie i orzeczenie tego przedmiotu aż do ogłoszenia autentycznego tekstu deklaracji pruskiej. (L. k. a.)

(Obwieszczenie c. k. ministerjum finansów.)

Wiedeń, 2. września. Upomnienie względem ściągniętej z obiegu miedzianej monety zdawkowej.

Dekret ministerjum finansów z 26. sierpnia 1851 (rządowy dziennik ustaw państwa zeszyt LV. nr. 201 str. 561 z roku 1851), którym na mocy cesarskiego rozporządzenia z dnia 7. kwietnia 1851 ściągnięto z obiegu niektóre monety zdawkowe, ile się to tyczy Lombardzko-Weneckiego królestwa, wprowadzony jest w wykonanie z upływem terminu wyznaczonego na ostatni grudzień zeszłego roku.

Dla ściągnięcia z obiegu niektórych zdawkowych monet miedzianych w innych krajach koronnych, wyznaczony jest w namienionym dekrete termin *po koniec grudnia bieżącego roku 1852.*

Kto z tego terminu w należytych czasie niekorzysta, wystawia się na niebezpieczeństwo, że zasobu swego w takich monetach niebędzie mógł użyć na zapłatę; gdyż po upływie roku 1852 będą te monety tylko za materiał miedziany uważane.

Dlatego zwraca się niniejszem upomnieniem uwaga każdego na tę okoliczność, aby zawczasu korzystano z pozwolenia i *ściagnąć się mające z obiegu miedziane monety aż do kwoty dwóch złotych reńskich przy każdej szczegółowej zapłacie do publicznych*

kas odwożono, albo je w większej ilości w głównych kasach krajowych i zbiorowych, tudzież w urzędach mennicznych wymieniano. (Wien. Ztg.)

(Wiadomości potoczne z Wiednia.)

Wiedeń, 1. września. Nowa ustawa karna wchodzi z dzisiaj w życie w całej monarchii w rzeczywistość. Władzom sądowym tych krajów koronnych, w których powszechna ustawa karna dotychczas nie była obowiązującą, przesłano osobne instrukcje o prowizorycznej administracji sądowej aż do stanowej organizacji.

— Biuro wywędrowania i paszportowe ma być przydzielone jako osobny departament do najwyższej władzy policyjnej, gdyż przez scentralizowanie wszystkich do policyi należących spraw, nastąpiłoby istotne ułatwienie i uproszczenie służby w ogóle.

— Polityczny statut organizacji przedłożono obecnie wraz z wszystkimi należącymi ustawami i z regulaminem gmin radzie państwa do rewizyi. (Ll.)

— W przedsięwziętem dnia 1. b. m., na mocy najwyższego patentu z 21. marca 1818 — 238mem (64tem uzupełniającem) losowaniu dawniejszego długu państwa wyciągnięto seryę nr. 194.

Ta serya zawiera obligacye nadwornej kamery, a mianowicie:

po 4 procent nr. 37,594 do 38,998

i „ 3 1/2 „ nr. 39,006 „ 39,327.

Następnie zamieszczone później domestykalne obligacye stanów Karyntyi po 4 procent, nr. 4475 do 4489 w ogólnej kapitałowej kwocie 1,273,708 złr. 47 kr. i w prowizyjnej kwocie według zniżonej stopy 25,301 złr. 29 3/8 kr.

Zawarte w tej seryi pojedyncze numera obligacyi będą w osobnym spisie później publikowane. (W. Z.)

— Niedawno umieścili dzienniki wiadomość, że dnia 14. sierpnia między Takacsi i Papa (w dystrykcie Oedenburg) rabusie na koniach napadli na pocztę wozowa i zrabowali 28 listów, w których się znajdowało więcej niż 9000 złr. m. k. Żandarmerya przedsięwzięła natychmiast ściśle śledztwo w okolicy, ale nieznalazła ani śladu rabusiów. Teraz wydało się, że czterech parobków pocztowych stacyi Teth zmówiwszy się, pootwierali listy z pieniędzmi, które jednemu z nich były powierzone, pieniądze, których znaczną kwotę jeszcze przy nich znalezione, zabrali i rozgłosili kłamliwą wiadomość o zbójckim napadzie na wóz pocztowy. (L. k. a.)

(Depesze telegraficzne.)

Werona, 30. sierpnia. Wieczór o godzinie szóstej wybuchł pożar w dzielnicy Chieva, skład drzewa stał się pastwą płomieni. — Pomoc szczególnie ze strony c. k. wojska była bardzo spieszna, szkoda jest znaczna.

Tryest, 1. września. Amerykańska fregata parowa „Hyacinth“ zawinęła tu dnia wczorajszego z Aten. Na jej pokładzie znajduje się p. Marsh, pełnomocny komisarz Stanów zjednoczonych w sprawie misyonarza King. (L. k. a.)

(Kurs wiedeński z 4. września 1852.)

Obligacye długu państwa 5% 96 5/16; 4 1/2% 86 1/4; 4% —. 4% z r. 1850. 91 3/4; wylosowane 3% —. Losy z r. 1834 —; z roku 1839 137 7/8. Wied. miejsko bank. —. Akcy bankowe 1360. Akcy kolei pół. 2230. Głognickiej kolei żelaznej —. Odenburskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parow. 737. Lloyd —.

Anglia.

(Pan Persigny w Londynie.)

Londyn, 27. sierpnia. P. Persigny bawi od wczoraj w Londynie, o czem wszystkie dzienniki donoszą. *Daily-News* utrzymuje, że przybył dla konferowania w sprawach politycznych i komercyjnych, a mianowicie dla przedłożenia propozycyi rządu francuskiego względem wzajemnego rozszerzenia koncesyi handlowych. W zakres umowy tej wejda przedewszystkiem wina francuskie, węgle, żelazo i lniane towary angielskie. Przy tej sposobności naradzać się też mają nad środkami podźwignienia Meksyku z jego teraźniejszego upadku. Obecność przeto Persignyego miałyby według pomienionego dziennika polityczne znaczenie.

(Żałobne nabożeństwo za króla L. Filipa. — „Times przeciw „Monitorowi“ francuskiemu.)

Londyn, 28. sierpnia. Hrabina Neuilly, wdowa po królu Ludwiku Filipie, opuściła Teigenmuth, gdzie spędziła miesiąc upłyniony, i udała się z synami swemi, księżętami Nemours, Aumale i Joinville do Weybridgei. W kaplicy tamtejszej odbyło się też 26go sierpnia żałobne nabożeństwo, jako w drugą rocznicę śmierci Ludwika Filipa. — Kilku przyjaciół familii Orleańskiej przybyło z Francyi na tę uroczystość.

— Dziennik *Times* odpowiedział dzisiaj z wielką gwałtownością na uwagi francuskiego *Monitora*, który zbija dawniejsze ogłoszenia pomienionego dziennika angielskiego o położeniu i stosunkach Francji. Również i *Daily-News* wystąpił przeciw *Monitorowi* z większym jednak od dziennika *Times* umiarkowaniem. (G. P.)

(Program podróży Jej Mości Królowej)

Londyn, 28. sierpnia. J. M. królowa opuści w poniedziałek rano Osborne, zjedzie po południu do Gloucester i Birmingham, a w Berby stanie noclegiem. Nazajutrz odbędzie dalszą podróż do Edynburga. Ztamtąd uda się królowa trzeciego dnia na zamek Balmoral w Szkocji, gdzie przez kilka niedziel i dłużej zabawi. (P. Z.)

Francya.

Rady jeneralne odgrywają w politycznym życiu dzisiejszej Francji bardzo ważną rolę. W ich widocznie spokojnych i od namiętności chwil obecnych nie zaburzonych obradach, objawiają się usposobienia klas majątnych i przemysłowych, które wielkimi wypadkami świata o tyle się tylko zajmują, o ile od tego zawisł pomyślny stan ich interesów.

Jakoż zgromadzenia te od roku 1848 przemawiają ciągle za spokojem i utrwaleniem stosunków. Oświadczają się zawsze z umiarkowaniem i ostrożnością. Używają przy tem zwykle ogólników; polityka bowiem, jako przedmiot odrębny, nie wchodzi wcale w zakres ich powołania.

Według rozmaitych epok powszechnego kierunku krajowego, objawiały się życzenia te w sposób rozmaity. Nie zblądzimy zapewne, jeżeli w dawniejszych wotach względem „przedłużenia władzy prezydenta“ i w teraźniejszych pośrednich lub bezpośrednich żądaniach restauracyi cesarstwa uznamy zawsze tę samą myśl zasadniczą, to jest stanowcze usiłowanie przywrócenia takiego stanu rzeczy, któryby był pewną rekojmnią wewnętrznego i zewnętrznego bezpieczeństwa, i pocieszał nadzieją trwałego rozwoju materialnych i dobrze zrozumianych sił intelektualnych kraju.

Usiłowania prezydenta w sprawie podźwignienia przemysłu i handlu i troskliwość jego o zachowanie kunsztów, utrzymuje większość posiadających i spokojnych mieszkańców w tem przekonaniu, że od dalszych modyfikacyi form politycznych spodziewać się można istotnie utrwalenia systemu powszechnego i opartego na szczerych chęciach spokoju.

Wota więc rad jeneralnych za restauracyą cesarstwa dążą widocznie do spokojnego rozwoju. Idzie tu szczególnie o interesa materialne, które zaspokojone licznymi w najnowszych czasach modyfikacyami, okazać chcą teraz swoje zaufanie i wdzięczność za doznaną ochronę i podźwignienie.

Nie wiele tylko rad jeneralnych Francji zamknie swe posiedzenia bez oświadczenia się w tej myśli za restauracyą cesarstwa, a to w sposób rozmaity i w odmiennem znaczeniu wyrazów, tak właściwem duchowi francuskiego języka.

Jakoż popęd ten nie zostanie zapewne i bez dalszych skutków. Po oświadczeniach rad okręgowych i departamentowych, przyjdzie nareszcie kwestya ta pod ostateczną rozprawę senatu, a prezydentowi do rozstrzygnięcia.

Rzecz nie wątpliwa, że senat wzięby kwestyę tę z wyższego stanowiska. Lecz już i teraz należy się spodziewać, że korporacya wspomniona pójdzie za głosem rolniczej i przemysłowej ludności francuskiej, i życzenia większości pomienionego zastępstwa krajowego uwieńczy uchwałą polityczną w formie wybitnej, iżby termin dowolnych okresów rocznych do wykonania najwyższej władzy zastąpić większym jej utrwaleniem.

Jeżeli zresztą spokojna część ludności francuskiej, tudzież klasy posiadające i zarobkowe widzą w przywróceniu cesarstwa tylko rekojmię spokoju dla ochrony wszechstronnych interesów, podźwignienia bogactwa narodowego i zagojenia ran przeszłości, tedy i książę prezydent z swojej strony utwierdził je w tem niezamordowaną troskliwością swoją o dobro i potrzeby kraju, że i dalsze kroki jego wiodące do zmiany form politycznych kraju zgodne będą z temi usiłowaniami, — że cesarstwo wewnętrznego i zewnętrznego spokoju powstałoby z rozwoju spraw politycznych w ostatnich czterech latach tylko dla ochrony prawdziwych, konserwatywnych interesów Francji i Europy. (Abbl. W. Z.)

(Stan żniw tegorocznych. — Monitor o załatwieniu turecko-francuskich nieporozumień. — Przegląd wotów rad jeneralnych)

Paryż, 29. sierpnia. Według *Monitora* powziął rząd pewną wiadomość, że żniwa tegoroczne należą w przecięciu do zwykłych; w niektórych departamentach zaopatrujących znaczną część Francji zbożem, zbiory te wydały nawet o $\frac{1}{4}$ część więcej.

— Dziennik *Moniteur* donosi w półurzędowej części o załatwieniu turecko-francuskich nieporozumień temi słowy: „Nadeszłe wczoraj wieczór z Konstantynopola depesze z 17go zaświadczyły, że porta uczyniła zadość wszystkim reklamacyom naszym. Rząd księcia prezydenta może sobie życzyć szczęścia z tego względu, wszystkie bowiem przezeń polecane środki otrzymały prędko i zaspokajający rezultat. Jakoż przyznać należy, że porta nie dała właściwej przyczyny do skarg z naszej strony; uczynili to raczej jej ajenci, którzy zapoznawszy swój obowiązek i oraz życzenia rządu swojego, zmusili tak szczerego sprzymierzeńca Turcyi do słusznych zażaleń. — Nie widzimy tu potrzeby odświeżać sprawę Trypolitańską. Porta wywiedziawszy się dokładnie o tamtejszych wypadkach, potępiła bez żadnego wahania się postępowanie baszy i komendanta wojskowego.

Obydwóch złożono z ich posad. Oficerów i żołnierzy, którzy krajo-woców naszych zniewazyli, oddano pod sąd i ukarano, a rządowi francuskiemu oddano do dyspozycyi pewną sumę pieniężną dla wynagrodzenia strat poniesionych od osób wspomnianych. Głównych sprawców zabójstwa dokonanego na ojcu Bazylim skazano na wydalenie z kraju lub karę więzienia; porta przyzwala na wybudowanie kościoła w Antyochyi, który zabójcy wzięli sobie byli za pretekst niegodziwego czynu swojego. Oprócz tego otrzyma ówczesny gubernator z Aleppo ostrą naganą za postępek swój przy rozpoczęciu procesu. — Co do spraw w Janina, tedy basza dowodzący tam wojskiem będzie odwołany, załoga zmieniona, a bandera francuska zatknięta znów z wszelką czcią jej należną. P. Blanchard otrzyma wynagrodzenie za doznane znieważenie. Żołnierze, którzy zranili innego Francuza, nazwiskiem Duvernoy, i strażnik wieży w Galata, który wyrządził obelgę jednemu z urzędników francuskiej kancelaryi, znajdują się już w więzieniu. Duvernoy otrzyma wynagrodzenie. Negocyacyami temi, które doprowadziły do pożądanego skutku, kierował margrabia de la Lavalette z całą punktualnością przepisana mu instrukcyami, lecz oraz i z zachowaniem wszelkich względów dla sprzyjającego mocarstwa, którego dobrych zamiarów własni jego ajenci niepojmują należycie i czasami nie według nich działają. Nowi ministrowie tureccy przyczynili się z swojej strony do pojednania i okazali wielką znajomość prawdziwych interesów kraju swojego, a tym sposobem ułatwili załatwienie sporów i przywrócenie dawniejszych stosunków przyjaźnych.

— *Ogólna statystyka wyliczonych potąd wotów rad jeneralnych* jest następująca: z 74 żądało 12 wprost i wyraźnie przywrócenia cesarstwa, 38 pośrednio, lecz w wyrazach dających życzenia te łatwo do poznania, 24 nie oświadczyło żadnych życzeń politycznych. Lecz już i teraz nie podlega to żadnej wątpliwości, że w razie gdyby rady jeneralne miały wotować w tej mierze, tedy zgodziłyby się na przywrócenie cesarstwa znaczną większością, a może nawet jednomyślnie. (G. Pr.)

(Sprostowanie w „Monitorze“ względem pomnika księcia d'Enghien.)

Paryż, 28. sierpnia. Dziennik *Union* powataje dziś przeciw zburzeniu pomnika „heroicznego i nieszczęśliwego księcia d'Enghien“ i wydobyciu jego ciała z grobu. Nie daje wiary tej przez obce gazety rozgłoszonej wiadomości, i żąda urzędowego objaśnienia. „Każdy grób jest święty, tem bardziej, gdy go bronia majestat wspomnień i nienaruszalność historii.“ — Względem zmian przedsięwziętych z grobowcem księcia d'Enghien zawiera *Moniteur* następującą urzędową deklaracyę: „Niektóre obce dzienniki, wierne systemowi czernienia francuskiego rządu, utrzymujące haniebną chronikę (*Chronique scandaleuse*) Europy, twierdzą, że wianiesiony dla księcia d'Enghien w kaplicy w Vincennes grobowiec zburzony. Wiadomość ta jest fałszywa. — Ten pomnik żałobny zrobiony z ciosowego kamienia i dzwigający kilka posągów, postawiony był przed wielkim ołtarzem w kaplicy w Vincennes. Olbrzymia jego budowa zabierała wiele miejsca i niszczyła symetryę pięknych architektonicznych linii kościoła zbudowanego przez ś. Ludwika. Dla zapobieżenia brakowi symetryi okazała się potrzeba wybudować naprzeciw niemu ołtarz dla Najświętszej Panny; ale obie te wespół chóru wzniesione budowle przeszkadzały nabożeństwu i ścieśniały przeznaczone dla modlących się miejsce. Plany do zupełnej restauracyi monumentu, które obecnie wykonywują, już dawno od wojskowych inżynierów ułożone, nigdy niebyły naczelnikowi rządu przedłożone. Bez zawiadomienia go, postanowiono oddalić z chóru grobowiec i ołtarz Najświętszej Panny, i przenieść do przytykających kaplic pobocznych. Grobowiec księcia d'Enghien jest już zabrany i do lewej kaplicy przeniesiony; ołtarz Najświętszej Panny będzie również zabrany i w kaplicy po prawej stronie nanowo postawiony. Przeniesienie cenotafu księcia d'Enghien odbyło się w przytomności generała komenderującego w Vincennes i wszystkich władz miejscowych. Ceremonię tę wykonano z wszelkim dla zmarłego winnym szacunkiem. Spisano w tej mierze urzędowy protokół. Monument jest z białego i czarnego marmuru okryty napisami i atrybutami, które go zdobiły. Za kilka dni skończą robotnicy jego restauracyę w kaplicy, która dla niego specjalnie jest przeznaczona.“ (P. Z.)

(Oświadczenie „Monitora“ względem podróży prezydenta.)

Paryż, 28. sierpnia. „*Moniteur*“ donosi: We wszystkich miastach, gdzie jak sądzą, książę prezydent zatrzyma się w swej podróży po Francji południowej, wotowały rady municypalne znaczne sumy na jego przyjęcie. Są to drogie zadatki sympatyi. Książę jest mocno tym dowodem wzruszony i szczęśliwy, że już teraz może swoje wdzięczność wyrazić. Ponieważ jednak zamiarem podróży szefa państwa jest rozpatrzyć się w stosunkach publiczności dotychczas przez niego nieodwiedzanej, rozpoznać na miejscu jej interes i porozumieć się z nią względem wszystkich mających się zrealizować ulepszeń, więc z zalem patrzyłby na zbyt kosztowne, na jego cześć wyprawione festyny, i dlatego cieszyłby się, gdyby część wotowanych sum na korzyść ubogich klas i inne uczynki dobroczynności obrócono. (Wien. Ztg.)

(Wiadomości z Cayenne.)

Paryż, 26. sierpnia. Dziennik *Courrier du Havre* zawiera następujące wiadomości z Cayenne (Guyana), które po dzień 17. lipca sięgają:

Transportowanego Dauny, którego trybunał marynarki za zamach na życie jednego z transportowanych skazał na dożywotnią robotę przymusową, zawieszono z rozkazu jeneralnego komisarza

francuskiej Guyany dla wykonania wyroku na wyspę Czartowską. Ubrany w czerwoną koszulę i pantalone i obciążony kajdanami wysadzony był na ląd dnia 6go lipca; gdzie będzie pędzić samotne życie.

W wieczór za jego przybyciem kazał komendant wyspy Zbawienia na drzwiach baraków poprzylepić następujące obwieszczenie: Do transportowanych wyspy Zbawienia!

Straszny wyrok wydano właśnie na Daunego.

Dauny wykreślony jest z listy transportowanych Guyany. Na zawsze niegodny dobroćniejstwu dekretu księcia prezydenta, którym jesteście wezwani pracować nad swoją rehabilitacją, będzie Dauny na brzegu Czartowskiej wyspy przykuty. Ztamtąd będzie się patrzył na wasze prace i rozrywki, z domów, które wasze ręce wzniosą, będziecie widzieć jego męczarnię. Z tego wszystkiego możecie poznać, co on utracił, i czego się wy za swoją pracę i dobre sprawowanie spodziewać macie.

Ja wam ciągle będę okazywać tę samą troskliwość, jaką wam dotychczas okazywałem. Będę dobrym dla tych, którzy jego zbrodnią się brzydzą.

Pracujcie więc, otwórzcie wasze serca udzielonej wam nauce chrześcijańskiej a rehabilitacja was nie ominie.

Cayenne, 5. lipca 1852.

Jeneralny komisarz i t. d. Sarda Garriga.

Do transportowanych wyspy Zbawienia.

W tym samym czasie, gdy Dauny postanowił jednemu z swych towarzyszy odebrać życie, rzucił się Carre w burzliwe odmęty, by jednemu z żołnierzy życie ocalić. Carre jest jako pierwszy zapisany na liście tych, którzy ze mną do Grande-Terre pójdą.

Cayenne, 4. lipca 1852.

Sarda Garriga. (W. Z.)

Szwajcarya.

(Przybycie Jego Mości Króla Szwecyi do Zurychu.)

Jego Mość Król Szwecyi przybył dziś do Zurychu i pod nazwiskiem hrabiego Tulgarn wysiadł w hotelu Baur, (W. Z.)

(Niedostatek w kantonie Berny. — Nadużycia mielników.)

Berna, 26. sierpnia. Niedostatek między uboższą klasą ludu w naszym kantonie wzrasta widocznie. Gromadami przychodzą żebraki z wyższych górskich okolic i oblegają najszczególniej pojedynczych wiejskie domy. Jeżeli kto ich odprawi, albo da mały datek, do tego odzywają się z pogroźkami wskazując na swoje zgłodniałe, obdarte dzieci. Znaczna suma 400,000 fr., którą rząd wspiera gminy w utrzymywaniu ubogich, nie wystarcza nawet na zaspokojenie najnaglej potrzeby. Domy ubogich i instytucje roboty przymusowej są przepelnione; codziennie spotkasz landjegrów, którzy walęsających się żebraków do więzienia prowadzą. — Do tego dodać należy, że w żadnym miejscu chleb nie jest tak drogi, jak w Bernie, od czasu jak istniejącą przedtem taxę chleba w roku 1837 zniesiono i publiczność w lichwiarskie ręce mielników oddano. Każdego wtorku przywożą tu chłopci na targ zboże. Mielniki odbywają już wpoprzedz zgromadzenie i wyznaczają cenę zboża. Żadna publiczna władza nie sprzeciwia się temu nadużyciu. Mielniki z bogacają się kosztem ludu, który funt chleba musi tu o ośm centymów płacić drożej, niż w Paryżu. (Pr. Ztg.)

Włochy.

(Depesze telegraficzne.)

Turyń, 29. sierpnia. Alexander Dumas przybył do naszego miasta. (L. k. a.)

Florenca, 31. sierpnia. Proces Guerazzego rozpoczął się nanowo.

Neapol, 26. sierpnia. Ces. rosyjski kanclerz państwa hrabia Nesselrode przybył do Castelamare.

Rzym, 29. sierpnia. Układy z francuskim inżynierem Curtius względem mającej się pociągnąć do Ankony kolei żelaznej, są przerwane, bo ten inżynier jako zastępca francusko-amerykańskiego towarzystwa domagał się więcej niż 50 letniego przywileju. Budżet na rok 1852 jest ogłoszony; przychody podane są na 10,1,10,5,69 a wydatki na 12,096,418 skudi.

Turyń, 31. sierpnia. Minister sprawiedliwości przedłożył temi dniami izbom pod obrady nowy kodex cywilny. (L. k. a.)

Prusy.

(Oczekiwane przybycie Jego cesarzew. Mości W. księcia Następcy tronu Rosyi.)

Berlin, 30. sierpnia. Jego cesarzew. Mość Wielki książę następcą tronu Rosyi przybędzie tu dziś popołudniu wraz z swą małżonką z Szczecina, wysiedzie w hotelu ces. ros. ambasady, a dnia 31. w dalszą podróż się uda. (W. Z.)

(Excesa w Merken.)

Aachen, 27. sierpnia. W Merken, wsi obwodu Düren, przyszło do znacznych rozruchów. Od kilku dni wyprawiano tam w domu pewnego mieszkańca takzwane hece, to jest zgromadzał się wielki tłum ludzi, i wyprawiał najprzeróżniejsze hałasy. 25go b. m. wysłano tam z Düren wszystkich zandarmów dla zapobieżenia tym excessom. Oddział ten przybył do wsi właśnie wtenczas, kiedy rozpoczęto wrzawę, pochwylił osoby przyczyniające się najwięcej do zgiełku, i stawil przed burmistrzem. Już w drodze do sądu doznali zandarmi napaści od hałasującej zgrai, która porwała się do kamieni i kijów, tak, że straż przymuszona była stanąć zbrojną ręką we

własnej obronie. Podczas spisania protokołu u burmistrza zebrała się większa jeszcze zgraja wicherzycieli, i obsadziła wszystkie drogi i drożyny wiodące ze wsi. Po upływie przeszło jednej godziny udali się zandarmi z powrotem do Düren, i zaledwie wyszedłszy za wieś, ujrzeli tuż za sobą tłumy ścigające ich kamieniami. Na drodze z Merden do Hoven musieli kilka razy stawać zbrojnie do obrony, i wśród ciągłej walki zbliżyli się do Hoven, z kąd się napastnicy cofnęli. Wszyscy zandarmi zostali mniej więcej od pocisków pokaleczeni, a czterzy z nich nie będą mogli przez dłuższy czas wypełniać służbę swoją. Wczoraj wieczór odszedł koleją żelazną oddział wojskowy z 100 żołnierza z Aachen do Merken pod wodzą kapitana Zschüschen. Śledztwo rozpoczęło już na miejscu. (Abbl. W. Z.)

(Uwięzienie członków rozwiązanej wolnej gminy w Koenigsberg.)

Koenigsberg, 26. sierpnia. Rozwiązana ze strony urzędu policyjnego wolna gmina odbyła zeszłego poniedziałku wieczór zbor swój w ogrodzie Saxa przed bramą Frydlandzką. A ze pewna liczba członków tej gminy sprzeciwiała się rozporządzeniom urzędników policyjnych wysłanych na miejsce zboru, przeto przytrzymano 16 osób, męczyzn i kobiet, i odstawiono je do policyi. (A. B. W. Z.)

(Cholera w W. księstwie Poznańskim.)

Berlin, 31. sierpnia. Ostatnimi dniami zeszłego tygodnia udało się atąd kilku młodych lekarzy do Wielkiego księstwa Poznańskiego nieść pomoc licznyim na cholere zapadłym. W niektórych miejscach tej prowincyi dotknęła ta choroba samych lekarzy, a nawet gdzie ten przypadek nie zachodzi, nie wystarczają ich siły do zadosyćczynienia żądaniom. (W. Z.)

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 31. sierpnia.)

Metal. austr. 5 $\frac{1}{2}$ 81 $\frac{1}{2}$; 4 $\frac{1}{2}$ 73 $\frac{1}{2}$. Akcy bank. 1372. Sardyńskie —. Hiszpańskie 44 $\frac{15}{16}$. Wiedeńskie 101 $\frac{3}{4}$. Losy z r. 1834 192 $\frac{1}{4}$; 1839 r. —.

(Kurs giełdy berlińskiej z 1. września.)

Dobrowolna pożyczka 5 $\frac{1}{2}$ 103 p. 4 $\frac{1}{2}$ 104 $\frac{1}{4}$. 4 $\frac{1}{2}$ 103 $\frac{3}{4}$. Obligacye długi państwa 95. Akcy bank. 108 l. Pol. list. zastaw. —; nowe 97 $\frac{1}{2}$; Pol. 500 l. 9 $\frac{1}{2}$; 300 l. 152 $\frac{1}{2}$ l. Frydrychsдоры 13 $\frac{1}{12}$ nne złoto za 5 tal. 10 $\frac{7}{8}$. Austr. banknoty —.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 1. września. W ciągu dnia wczorajszego zachorowało na cholere w Warszawie osób 82, wyzdrowiało 94, umarło 57; ogólna liczba pozostaje chorych 419. (Gaz. Warsz.)

Warszawa, 2. września. W ciągu dnia wczorajszego zachorowało na cholere w Warszawie osób 67, wyzdrowiało 72, umarło 38; ogólna liczba pozostaje chorych 376. (Gaz. Warsz.)

Rosya.

(Wiadomości z Kaukazu.)

Mieszkańcy trzech nieprzyjaznych Kistińskich wsi, położonych na równinie Dżarega, nad Argunem, powyżej wsi Szatil, małemi partyami ciągle zakłócali Okręg Tuszyno-Pszawo-Chewsurski.

Celem ukarania ich, Naczelnik tegoż Okręgu, Podpułkownik książę Czelokajew, zebrałszy 740 milicjantów i 40 Dońskich kozaków, dnia 15. lipca, o świcie okrążył nagle te trzy wioski, i po zaciętej walce, spalił je, zabrawszy 17 jeńców i znaczną ilość bydła. Z naszej strony poległo 3, a raniono 9 milicjantów. (Gaz. War.)

Tureya.

Wszystkie doniesienia z Konstantynopola zgadzają się na to, że pomiędzy ludnością muzułmańską a przynajmniej wielką jej częścią panuje znaczne wzburzenie polityczne, i że prócz wielu niedorzecznych oczekiwań i pogłosek, które się ztąd wywiązały, utwierdziło się jeszcze i to mniemanie, jakoby dotychczasowy system rządowy wkrótce już miał upaść.

Zdania te a oraz i życzenia podzielają mianowicie stronnictwa tak zwane staroturckie. Stronnictwa te przeciwia się wszystkim dotychczasowym reformom administracyjnym, a szczególnie takim, w których upatrują koncesye dla uciśnionych mieszkańców chrześcijańskich.

Rzecz widoczna, że między tą partyą i wielką europejsko-chrześcijańską konserwatywną nie zachodzi wcale żadna spólność. Tamta bowiem wyprowadza wszelką świetność i potęgę z zasad islamu, i powoduje się dowolnością wewnątrz a zaborami na zewnątrz: przeciwnie zaś chrześcijański konserwatyzm nakazuje szanować prawa słusznie nabyte i przestrzega internacjonalnego spokoju. Zwolennicy więc partyi wspomnianej radziby wywołać żywioł sprzeciwiający się wbrew maxymom służącym za zasadę europejsko-chrześcijańskiemu porządkowi państw. Podobne odżywienie tych staroturckich maxym nie mogłoby wszelako do żadnego doprowadzić skutku, bowiem dla excentryczności swojej same się już przeżyły i spowodowały rozsprzężenie stosunków, które bynajmniejby się przez to nie podźwignęły, chociażby nanowo chciało przywrócić powagę tych maxym.

Sprzyjając chrześcijaństwu i każdemu mądremu, sprawiedliwemu i humanitarnemu rządowi — pisze lit. austr. korespondencya — życzylibyśmy sobie, izby w Konstantynopolu trzymano się stale postanowienia raz powziętego, i obchodzono się w tej myśli i w tym duchu z chrześcijańską ludnością Turcyi, i mocno nad tem ubolewamy, że zaszło w Bośni i gdzieindziej jeszcze wypadki zachwiały mocno nadzieje nasze w tej mierze.

Wielceby też nas cieszyło, gdyby Turcyi powiodło się zaprowadzić u siebie uregulowane reformy administracyjne na wzór politycznej cywilizacji, gdyżby tu przeto exystencja jej ustaliła się, zwłaszcza że okoliczność ta ważną jest dla utrzymania powszechnej równowagi w Europie, a zatem i powszechnego spokoju, tudzież zabezpieczonego teraz prawem narodu systemu międzynarodowych stosunków w ogólności.

Lecz izby usiłowania rządu w. porty uwięzione były w obydwóch względach skutkiem pomyslnym, należy mu z powagą i determinacją wystąpić przeciw oporowi partii staroturckiej. Rząd turecki może tem bezpiecznie liczyć na pomyslny skutek w tej mierze, im w ściślejszych i przyjaźniejszych zostawie stosunkach ze wszystkimi mocarstwami krajów zachodnich. Nieprzyjaźnia lub tylko dwuznaczna polityka na zewnątrz nie mogłaby poprzeć jego dobrze zrozumianych interesów, zwłaszcza że przeto utrudniłyby sobie własne tylko swe przedsięwzięcie.

Jeżeliby się przeto miało sprawdzić to, o czem temi czasy z różnych stron doniesiono, a mianowicie, że w zewnętrznej polityce porty po ostatniem uchyleniu wielkiego wezyra nie zaszła żadna zmiana, że *Ali Basza* działa w najściślejszym porozumieniu z *Reszdem Basza*, i że według wszelkiego prawdopodobieństwa powrócić ma Reszyd Basza wkrótce do dawnej swej godności: natenczas trudnoby nam było przypuścić, że polityka porty trzyma się tych zasad, które zdolne są skojarzyć własną jej korzyść z bezinteresownymi sympatjami mocarstw chrześcijańskich. (L. k. a.)

(Szczegóły o nieporozumieniu w Dardanellach.)

O konflikcie w Dardanellach zawiera *Gazeta Tryestyńska* następujące bliższe szczegóły: Dnia 17. sierpnia zawinęła angielska korweta wojenna „*Modeste*“ z kapitanem lordem William Campton do cieśniny Dardanellów. Gdy się korweta zabierała wypłynąć poza cieśninę, dano do niej z fortecy dwa razy ognia z dział, co ją spowodowało zarzucić znowu kotwice w zatoce. Komendant udał się w towarzystwie angielskiego konsularnego ajenta na ląd i zaprotestował u Hassan Baszy przeciw temu postępowaniu, i zamierzał uwiadomić o tem angielską ambasadę w Konstantynopolu. Korweta nie opuściła jeszcze zatoki i nie otrzymała potąd pozwolenia od Porty odplynąć do Konstantynopola. (L. k. a.)

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie Lwowskim.)

Lwów, 1. września. W ostatnich dwóch tygodniach zeszłego miesiąca płacono na targach w Gródku, Jaryczowie i Szczercu w przecięciu za korzec pszenicy 6r.58³/₅k.—7r.12k.—6r.18k.; żyta 4r.15³/₅k.—5r.12k.—4r.39k.; jęczmienia 3r.14²/₅k.—4r.—3r.24k.; owsa 2r.42k.—2r.12k.—2r.13²/₄k.; hreczki 0—4r.30k.—4r.; kukurudzy w Szczercu 6r.24k.; kartofli 2r.2k.—0—2r.8k. Cetnar siana kosztował 33²/₅k.—42k.—0; wełny w Jaryczowie 70r. Sąg drzewa twardego 9r.—5r.—9r.12k., miękkiego 7r.—4r.40k.—7r.12k. Funt mięsa wołowego sprzedawano po 3¹/₅k.—3⁴/₅k.—3¹/₄k. i garniec okowity po 1r.30k.—1r.10k.—1r.48k. m. k.

(Handel zbożem.)

Gdańsk, 27. sierpnia. Ostatnia angielska poczta w położeniu handlu zbożowego żadnej nie przynosi odmiany. Pogoda nieco się polepszyła, ale szkody w polach przez ulewne deszcze zrzadzone są nader znaczne. W poniedziałek wystawiono w Londynie próbki świeżej pszenicy w tak mizernym gatunku, że się nie znalazł kupiec nawet po niższych cenach.

W ogólności ruch targowy był ozięblejszy, ale notowania tak krajowej jak i zagranicznej pszenicy w zupełności się utrzymały, a obszerne transakcje znalazły przeszkodę w wysokich żądaniach sprzedających.

W ciągu tygodnia przybyło do Londynu kwarterów.

Pszen. jęcz. słodu, owsa, żyta bobu groch. wyki s. la. rzep. z kraju 8032 246 — 6271 — 421 — z zagran. 26341 9710 — 39566 — 1475 13883 Mąki z kraju cetn. 26,155; z zagranicy 22,600.

Targi Irlandzkie i Szkockie trzymały się mocno, bez podwyższenia lecz i bez żadnej ku znizeniu dążności.

We Francyi ciągle deszcze przeszkadzają żniwom i wielka część zboża w snopie lub na pniu porośla. Coraz jaśniej i coraz pewniej okazuje się, że zbiór tegoroczny i co do ilości i co do gatunku niżej średnich liczonem być musi. Z tego powodu wszystkie bez wyjątku targi nie przestają się podnosić, a przeszłoroczne zdrowe zboże znajduje wszędzie łatwy i korzystny odbyt; i nie ma jednego we Francyi okręgu, zkadby nie przychodziły skargi albo na szczupłość, albo na słabą kondycję ostatniego plonu, który dotąd w znacznej części nie jest jeszcze pod dachem.

W Holandyi, Hamburgu i wszystkich morza Bałtyckiego portach, cieszą się ożywieniem handlu zbożowego, a jeżeli na naszej giełdzie nie było odpowiedniego ruchu, musimy to przypisać głównie zupełnemu brakowi okrętów; kupcy albowiem nie mogą wysłać dawniejszych a w części sprzedanych zapasów, w nowe interesa wchodzić nie chcą, zwłaszcza przy wysokich obecnie cenach.

Całotygodniowy obrót wynosił pszenicy z wody łasztów 305, a ze spichrza 586, żyta łaszt. 12.

Płacono za łaszt pszenicy z wody:

Wagi funt. hol.	guld. prusk.	za korzec złp. gr.
126 — 130	390 — 435	29 10 — 32 22
130 — 131 ¹ / ₂	435 — 460	32 22 — 34 17
ze spich. 124 — 126 ⁷ / ₇	370 — 402	27 25 — 30 15
128 — 132	420 — 480	31 17 — 36 3

Najlepsze a szczególnie buźne celne gatunki były poszukiwane; ziarno średnie z trudnością dało się umieszczać. Próba świeżej pszenicy z okolic Gdańska dla nadzwyczajnej piękności powszechną zwracała uwagę. Dopytywano się o żyto świeże; zeszłoroczny zaś produkt zupełnie był zaniedbany.

Czas mieliśmy ciepły lecz zmienny z ciągłymi przechodniami deszczami.

W ciągu tygodnia przebyło Toruń na 2 berlinkach, 50 trawach pszenicy łasztów 39, belek sosnowych 9440 i 41 sztuk okrajnej dębiny.

Wysokość wody pod Toruniem cali 10.

Kursa zamian. Londyn 3 miesięczny 204, Hamburg 10 tygodni 45¹/₂, Amsterdam 70 dni 102³/₄, Warszawa nie notowana.

Makowski, Kędzior et Comp.

(Kores. handl.)

Kurs lwowski.

Dnia 4/5. września.

	gotówką		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski mon. k.	5	31	5	34
Dukat cesarski " "	5	36	5	39
Półimperyal zł. rosyjski " "	9	43	9	46
Rubel śr. rosyjski " "	1	52 ¹ / ₂	1	53 ¹ / ₂
Talar pruski " "	1	43	1	46
Polski kurant i pięćzłotówk. " "	1	23	1	24
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr. " "	86	10	86	40

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 3. września 1852.

	złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po. mon. konw.	—	—
Przedano " " 100 po. " "	—	—
Dawano " " za 100 " "	—	—
Żądano " " za 100 " "	—	—

(Kurs wekslowy wiedeński z 4. września.)

Amsterdam 164³/₄ l. 2. m. Augsburg 117⁵/₈ l. uso. Frankfurt 117¹/₄ l. 2. m. Genua — p. 2. m. Hamburg 175¹/₂ l. 2. m. Liworna 115³/₄ p. 2. m. Londyn 11.46. l. 3. m. Medyolan 117⁷/₈. Marsylia 139³/₄ l. Paryż 140 l. Bukareszt — Konstantynopol — Agio duk. ces. 25³/₄. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. 96³/₄; lit. B. 111⁷/₄.

(Kurs pieniężny na giełdzie Więd. d. 3. września o pół do 2giej po południu.)

Ces. dukatów stęplowanych agio 25¹/₄. Ces. dukatów obrączkowych agio 24³/₄. Ros. Imperyały 9.42. Srebra agio 18 gotówką.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 4. września.

Ks. Sapieha Leon, z Janowca. — Hr. Skorupka Leon, z Krakowa. — Hr. Cetner Albert, z Brodów. — Hr. Starzeński Michał, z Olejowa. — Hr. Dzieduszycki Kazimierz, z Niesłuchowa. — PP. Kriegshaber Franc., z Woliczekowice. — Zakrzewski Wojciech, z Czolhan. — Szymanowski Franc., ze Spassowa.

Dnia 5. września.

Hr. Dzieduszycki Alex., z Izidorówki. — Hr. Fredro Edward, ze Żółtkwi. — PP. Madurowicz Walenty, c. k. nadradca finansów, z Sambora. — Jordan Teofil, z Więdnia. — Turkuł Tadeusz, z Krakowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 4. września.

Hr. Castiglioni, do Rzeszowa. — Hr. Starzeński, do Przemyśla. — Hr. Bathiany, do Krakowa. — Hr. Karnicki Felix, do Roguźna. — Br. Brunicki Józef, do Podhorzec. — PP. Morawski Ignacy, do Brzeżan. — Mierzyński Rafał, do Barłowa.

Dnia 5. września.

JO. książę Schwarzenberg, komend. do Krakowa. — PP. Höpflingen, c. k. radca gubernialny i tymczasowy burmistrz, do Krakowa. — Waydowski Karol, c. k. radca apelacyjny, do Stryja. — Roder Franc., c. k. radca finansów, do Żółtkwi. — Obertyński Henryk, do Cielęża. — Gniewosz Józef, do Przemyśla.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 4. i 5. września.

Pora	Barometr w mierze więd. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury dog. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zran.	28 2 31	+ 9°	+ 17°	połud.-wschod. ₂	pogoda ☉
2 god. pop.	28 2 31	+ 17°	+ 6°	cicho "	pochm.
10 god. wie.	28 2 41	+ 10°			pogoda

6 god. zran.	28 2 51	+ 7°	+ 17°	Połud.-wschod. ₃	pogoda burza
2 god. pop.	28 2 37	+ 17°	+ 6°	cicho "	"
10 god. wie.	28 2 31	+ 9°			"

T E A T R.

Dziś: przedst. pols.: „Syn puszczy.“